

Sygn. akt III AUa 747/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibieli
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013 r. w Szczecinie

sprawy E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale ubezpieczonych A. K. (1), D. K., G. K., A. K. (2), T. K., A. K. (3), K. K., J. K., P. J., E. G., E. F., W. F., I. B., A. K. (4)

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji E. K. płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 marca 2012 r. sygn. akt VI U 1116/11

1. prostuje oczywistą omyłkę w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce oznaczenia przedmiotu sporu: „o obowiązku ubezpieczenia społecznego” wpisuje: „o wysokość podstawy wymiaru składek”,

2. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. i stwierdza, że nie uwzględnia w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne wypłat z tytułu bonów towarowych, finansowanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, na rzecz ubezpieczonych:

- A. K. (3) za grudzień 2009 roku w kwocie 50 zł.,

- I. B. za grudzień 2006 roku w kwocie 150 zł.,

- J. K. za marzec 2004 roku w kwocie 100 zł, za grudzień 2004 roku w kwocie 247 zł.,

- E. G. za grudzień 2005 roku w kwocie 150 zł., za grudzień 2006 roku w kwocie 150 zł., za grudzień 2007 roku w kwocie 150 zł.,
- A. K. (1) za grudzień 2007 roku w kwocie 250 zł., za styczeń 2009 roku w kwocie 200 zł., za grudzień 2009 roku w kwocie 200 zł.,
- G. K. za grudzień 2007 roku w kwocie 250 zł., za styczeń 2009 roku w kwocie 200 zł., za grudzień 2009 roku w kwocie 200 zł.,
- P. J. za grudzień 2006 roku w kwocie 350 zł., za grudzień 2007 roku w kwocie 400 zł., za styczeń 2009 roku w kwocie 300 zł., za grudzień 2009 roku w kwocie 300 zł.,
- E. F. za styczeń 2004 roku w kwocie 186 zł., za marzec 2005 roku w kwocie 185,20 zł., za grudzień 2005 roku w kwocie 250 zł., za grudzień 2006 roku w kwocie 500 zł., za grudzień 2007 roku w kwocie 400 zł., za styczeń 2009 roku w kwocie 200 zł., za grudzień 2009 roku w kwocie 200 zł.,
- D. K. za grudzień 2004 roku w kwocie 247 zł., za marzec 2005 roku w kwocie 185 zł., za grudzień 2005 roku w kwocie 300 zł., za grudzień 2006 roku w kwocie 350 zł., za grudzień 2007 roku w kwocie 400 zł., za styczeń 2009 w kwocie 300 zł., za grudzień 2009 roku w kwocie 300 zł.,
- W. F. za grudzień 2004 roku w kwocie 186 zł., za marzec 2005 roku w kwocie 123,50 zł., za grudzień 2005 roku w kwocie 200 zł., za grudzień 2006 roku w kwocie 350 zł., za grudzień 2007 roku w kwocie 350 zł., za styczeń 2009 roku w kwocie 200 zł., za grudzień 2009 roku w kwocie 100 zł.,
- K. K. za grudzień 2002 roku w kwocie 200 zł., za marzec 2004 roku w kwocie 200 zł., za grudzień 2004 roku w kwocie 247 zł., za marzec 2005 roku w kwocie 185,20 zł., za grudzień 2005 roku w kwocie 300 zł., za grudzień 2006 roku w kwocie 400 zł., za grudzień 2007 roku w kwocie 400 zł., za grudzień 2009 roku w kwocie 300 zł.,
- T. K. za grudzień 2002 roku w kwocie 180 zł., za marzec 2004 roku w kwocie 300 zł., za grudzień 2004 roku w kwocie 247 zł., za marzec 2005 roku w kwocie 247 zł., za grudzień 2005 roku w kwocie 300 zł., za grudzień 2006 roku w kwocie 400 zł., za grudzień 2007 roku w kwocie 400 zł., za styczeń 2009 roku w kwocie 300 zł., za grudzień 2009 roku w kwocie 300 zł.,
- A. K. (2) zam. S. za grudzień 2005 roku w kwocie 200 zł., za grudzień 2006 roku w kwocie 300 zł.,
- A. K. (4) zam. G. za grudzień 2005 roku w kwocie 150 zł.,

3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz E. K. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe W. F. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2004 r. – 1.771,00 zł, w marcu 2005 r. – 1.413,50 zł, w grudniu 2005 r. – 1.970,50 zł, w grudniu 2006 roku – 2.070,21 zł, w grudniu 2007 r. – 2.007,03 zł, w styczniu 2009 r. – 2.159,92 zł, w grudniu 2009 r. - 100,00 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła natomiast odpowiednio 1.439,64 zł, 1.149,03 zł, 1.601,82 zł, 1.682,88 zł, 1.691,72 zł, 1.863,79 zł i 86,29 zł

Decyzją z dnia 25 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe D. K. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu

2004 r. – 1.071,00 zł, w marcu 2005 r. – 1.034,00 zł, w grudniu 2005 r. – 1.449,00 zł, w grudniu 2006 roku – 2.558,22 zł, w grudniu 2007 r. – 2.827,50 zł, w styczniu 2009 r. 2.644,52 zł, a w grudniu 2009 r. – 1.600,66 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła natomiast odpowiednio 870,61 zł, 840,54 zł, 1.177,89 zł, 2.079,58 zł, 2.383,31 zł, 2.281,95 zł i 1.381,21 zł.

Decyzją z dnia 25 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe A. K. (1) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2007 r. – 1.903,11 zł, w styczniu 2009 r. – 2.154,81 zł, w grudniu 2009 r. – 1.944,70 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie odpowiednio 1.604,13 zł, 1.859,39 zł i 1.678,08 zł

Decyzją z dnia 24 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe T. K. podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2002 r. – 1.218,00 zł, w marcu 2004 r. – 1.341,20 zł, w grudniu 2004 r. – 1.288,20 zł, w marcu 2005 r. – 1.289,45 zł, w grudniu 2005 r. – 1.600,00 zł, w grudniu 2006 r. – 1.916,96 zł, w grudniu 2007 r. – 3.273,39 zł, w styczniu 2009 r. - 3.074,96 zł oraz w grudniu 2009 r. – 1.617,00 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie odpowiednio 990,11 zł, 1.090,26 zł, 1.047,18 zł, 1.048,20 zł, 1.300,64 zł, 2.371,19 zł, 2.759,14 zł, 2.653,38 zł i 1.395,30 zł.

Decyzją z dnia 23 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe K. K. podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2002 r. - 998,00 zł, w marcu 2004 r. – 1.065,20 zł, w grudniu 2004 r. – 1.112,20 zł, w marcu 2005 r. – 1.076,65 zł, w grudniu 2005 r. – 1.391,45 zł, w grudniu 2006 r. – 1.824,76 zł, w grudniu 2007 roku – 400 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie 811,28 zł, 865,90 zł, 904,11 zł, 875,21 zł, 1.131,11 zł, 1.483,34 zł i 337,16 zł.

Decyzją z dnia 7 czerwca 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe I. B. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2006 r. - 683,23 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła natomiast odpowiednio 555,40 zł.

Decyzją z dnia 24 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe A. K. (3) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2009 r. – 1.356,60 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie odpowiednio 1.170,61 zł.

Decyzją z dnia 19 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe J. K. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w marcu 2004 roku – 924,00 zł, a w grudniu 2004 roku – 1.071,00 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie odpowiednio 751,12 zł i 870,61 zł.

Decyzją z dnia 24 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe G. K. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2007 r. – 1.832,71 zł, w styczniu 2009 r. – 1.800,79 zł i w grudniu 2009 r. – 1.636,99 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie odpowiednio 1.544,80 zł, 1.553,90 zł i 1.412,56 zł.

Decyzją z dnia 24 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe A. K. (4) (zam. G.) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2005 r. – 1.638,97 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie odpowiednio 1.332,33 zł.

Decyzją z dnia 24 maja 2011 roku nr 68 Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe A. K. (2) (zam. S.) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2005 r. - 1.607,77 zł, w grudniu 2006 r. – 1.635,99 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie odpowiednio 1.306,95 zł i 1.329,90 zł.

Decyzją z dnia 20 maja 2011 roku nr 175 Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe P. J. podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2006 r. – 2.866,96 zł, w grudniu 2007 r. – 3.273,39 zł, w styczniu 2009 r. – 3.540,71 zł i w grudniu 2009 r. – 1.617,00 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w tym samym czasie odpowiednio 2.330,55 zł, 2.759,14 zł, 3.055,28 zł i 1.395,30 zł.

Decyzją z dnia 20 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe E. F. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2004 r. – 1.010,00 zł, w marcu 2005 r. – 1.034,20 zł, w grudniu 2005 r. – 2.577,64 zł, w grudniu 2006 roku – 2.673,18 zł, w grudniu 2007 r. – 2.346,45 zł, w styczniu 2009 r. - 552,11 zł, w grudniu 2009 r. – 1.721,83 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła natomiast odpowiednio 821,02 zł, 840,70 zł, 2.095,36 zł, 2.173,03 zł, 1.977,82 zł, 476,41 zł i 1.485,77 zł.

Decyzją z dnia 20 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe E. G. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Zakładu (...) wynosiła w grudniu 2005 r. – 1.478,30 zł, w grudniu 2006 roku – 1.405,10 zł, w grudniu 2007 r. - 150,00 zł. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła natomiast odpowiednio 1.201,71 zł, 1.142,21 zł i 126,43 zł.

W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne pracowników stanowi przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ponieważ świadczenia były wypłacone przez pracodawcę z pominięciem kryterium socjalnego.

Płatnik E. K. odwołał się od powyższych decyzji zarzucając im naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 86 w zw. z art. 32 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa),
2. § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (dalej jako rozporządzenie);
3. art. 8 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 pkt 1 ustawy z 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (dalej jako ustawa o z.f.ś.s.);

a także przepisów prawa procesowego, tj. art. 8 k.p.a., art. 75 § 1 k.p.a. i art. 107 § 1 i 3 k.p.a.

Wskazując na powyższe zarzuty E. K. wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji poprzez ustalenie, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych nie wlicza się świadczeń wypłaconych z ZFŚS; a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odwołań płatnik podniósł, że bony wypłacane były w zależności od sytuacji życiowej, rodzinnej czy materialnej każdego z pracowników. Ustalanie wartości przyznanych bonów towarowych odbywało się wyłącznie poprzez wyznaczonych przez załogę pracowników zajmujących stanowiska kierowników sklepów i brygadzystów poszczególnych działów, którzy znając sytuację osobistą bezpośrednio podlegających im pracowników, przedkładali propozycję przyznania tych świadczeń każdemu uprawnionemu w różnej wysokości. E. K. zarzucił ponadto organowi rentowemu błędną wykładnię art. 8 ustawy o z.f.ś.s. podnosząc, że ustawodawca w tym zakresie pozostawia swobodę działania zarówno pracodawcy, jak i pracownikom. Organ rentowy nie wskazał żadnego konkretnego przepisu prawa, nakładającego obowiązek żądania np. oświadczeń majątkowych, czy też przyznawania świadczeń z ZFŚS wyłącznie po przedłożeniu podania czy wniosku.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości i dodatkowo wskazał, że w toku kontroli płatnik podał, iż bony wypłacane były w wysokościach uzależnionych od okresu zatrudnienia w firmie i od wyników w pracy. Powyższe kryterium nie odzwierciedlało faktycznej sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z ZFŚS. Dla odzwierciedlenia położenia socjalnego pracownika istotnym było ilu członkom rodziny dochód ten ma zapewnić utrzymanie, jaka jego część przypada średnio na jednego członka rodziny oraz czy nie zaistniały nadzwyczajne okoliczności życiowe powodujące, że pracownik ponosi większe koszty utrzymania rodziny. Fakt, że kierownicy sklepów znali sytuację materialną i rodzinną bezpośrednio podlegających im pracowników, nie oznacza, że uwzględniali je stosując jednolite i obiektywne kryterium przy rozdzielaniu bonów. Nadto kryterium tego nie można zweryfikować.

Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniami z dnia 17 października 2011 r. połączył wszystkie powyższe sprawy do łącznego prowadzenia i wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt I) i odstąpił od obciążania E. K. kosztami procesu (pkt II).

Z ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika, że E. K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa i sprzedaży wyrobów mięsnych od 1993 r. W ramach tej działalności zatrudnia wielu pracowników, zarówno w sklepach jak i przy produkcji. W okresie objętym decyzjami płatnik zatrudniał ok. 150 osób. Od 1996 r. w Zakładzie (...) nieprzerwanie obowiązuje Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, zgodnie z którym (§ 2 pkt 1) przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Zgodnie z § 2 pkt 3 kierownik zakładu ustala roczny preliminarz dochodów oraz ewentualne zwiększenie funduszu określone w art. 5 ust 4 i 5, art. 7 ust 4 ustawy o z.f.ś.s. W regulaminie ZFŚS nie wskazano konkretnych progów dochodu na członka rodziny, ze wskazaniem wysokości przydzielonej pomocy. Aneks z dnia 6 września 2000 r. wprowadzono do pkt 5 regulaminu ZFŚS podpunkt 1, z którego wynika, że wysokość świadczeń ustalają na podstawie znajomości sytuacji materialnej podległych pracowników w Zakładzie Produkcyjnym w P. – brygadzista produkcji oraz brygadzista rozbioru, a w Sklepach (...). W dziale II, w § 3, wprowadzono ponadto punkt 1, w którym wskazano, że warunkiem nabycia uprawnień jest przedłożenie przez byłych pracowników (emeryta i rencisty) oświadczeń o dochodzie miesięcznym netto na osobę w rodzinie za miesiąc poprzedzający – przed przyznaniem świadczenia.

Dalej sąd pierwszej instancji ustalił, że ZFŚS funkcjonuje u płatnika w ten sposób, że w każdym roku kalendarzowym, kiedy znana jest już wysokość środków pieniężnych zgromadzonych na koncie, zbierają się przedstawiciele pracowników reprezentujący interesy wszystkich pracowników zakładu, którzy znając liczbę pracowników i wysokość zgromadzonych na rachunku środków, przygotowują plan wydatków. W tym planie uwzględniane są bony towarowe. W dniu 10 sierpnia 2000 r. podjęto decyzję o wyborze przedstawicieli pracowników w osobie J. W., T. K., K. Ś. oraz B. K.. Osoby te decydowały wyłącznie o wysokości puli pieniędzy przeznaczonych na bony, nie

decydowały natomiast o wysokości bonów przeznaczonych dla konkretnego pracownika. Każdorazowo w okresie od 2005 r. do 2009 r. po zapoznaniu się ze stanem pieniędzy zgromadzonych na koncie ZFŚS oraz ilością zatrudnionych pracowników uzgadniano jaka część środków zostanie przeznaczona na pomoc rzeczową pracownikom w poszczególnych latach. Ustalono w tym zakresie środki przeznaczone na zakup bonów towarowych. Bony te miały zostać przekazane pracownikom w okresie zwiększonych wydatków na „zakupy przedświąteczne”, w okresie przed Świątami Wielkanocnymi oraz przed Świątami Bożego Narodzenia.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w latach 2002 - 2009 płatnik corocznie postanawiał o przyznaniu pracownikom bonów pieniężnych z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Świąt Wielkanocnych. Świadczenia te były finansowane ze środków ZFŚS. O ostatecznej wysokości przyznanych bonów decydował E. K., nie było przy tym ustalonych konkretnych kryteriów, na podstawie których przyznawano bony w takiej, a nie innej wysokości. Pracodawca nie odbierał od pracowników ani oświadczeń o wysokości dochodów, ani o ich sytuacji materialnej i rodzinnej. Pracownicy nie składali też żadnych wniosków o przyznanie im paczek i bonów świątecznych.

Sąd pierwszej instancji szczegółowo ustalił, jakim pracownikom, w jakiej wysokości przyznane zostały bony w poszczególnych latach, a także ile zarabiali zatrudnieni w przedsiębiorstwie pracownicy w danym okresie.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że w okresach objętych decyzjami płatnik zatrudniał D. K., K. K. oraz T. K. jako pracowników produkcji; W. F. i E. F. jako kasjerki-sprzedawczynie w sklepie w K.; A. K. (1) w sklepie w G.; A. K. (3) i I. B. w sklepie w M.; J. K. w sklepie w S., G. K. w sklepie w L., A. K. (2) i E. G. w sklepie w S.; drugą A. K. (4) w sklepie w G.; a także P. J. jako pracownika rozbioru.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika dalej, że podczas kontroli przeprowadzonej u płatnika w okresie od 10 do 31 października 2002 r. nie stwierdzono w przedsiębiorstwie (...) nieprawidłowości przy obliczaniu należnych składek, polegających na niedoliczaniu, wartości bonów do przychodów pracowników, gdyż było to poza zainteresowaniem kontrolujących. Nieprawidłowości takie stwierdzono natomiast podczas kontroli przeprowadzonej u płatnika w okresie od 27 grudnia 2010 r. do 3 lutego 2011 r. Podczas przesłuchania w dniu 20 stycznia 2011 r. E. K. zeznał przez organem rentowym, że wypłacał pracownikom bony z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych i bony te były wypłacane poszczególnym pracownikom w różnych wysokościach, a wartość bonów dla konkretnych osób była ustalana z kierownikami sklepów i z brygadzystami działów oraz uzależniona była od okresu zatrudnienia w firmie i od zaangażowania w pracę – motywacji do pracy i wyników. Płatnik wyjaśnił, że każdy kierownik sklepu i brygadzysta działu otrzymywał listę swoich pracowników, na której wpisywał proponowaną wysokość bonów, następnie lista ta była zatwierdzana przez płatnika. E. K. wskazał, że pracownicy nie składali wniosków o wypłatę świadczeń z ZFŚS ani oświadczeń, mających stanowić podstawę przyznania świadczenia.

Po ustaleniu powyższego oraz na podstawie art. 4 pkt 9 i 10; art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a, ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12; art. 18 ust. 1 ustawy systemowej; art. 23 ust. 1 i 7 ustawy z 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ (Dz.U. nr 45 poz. 391); art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 ze zm.); § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia; art. 2 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z 4 marca 1994 roku o z.f.ś.s.; a także art. 27 ust. 1 i art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych; sąd pierwszej instancji zważył, że odwołania E. K. nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie bezspornym pozostawało, że w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami organu rentowego płatnik wydawał nieodpłatnie pracownikom bony towarowe z okazji świąt, a źródłem finansowania tych świadczeń były środki zgromadzone w ZFŚS. Koniecznym było więc ustalenie, czy owe świadczenia miały charakter pomocy socjalnej udzielanej pracownikom, czy też były może dodatkowym ich przychodem wynikającym ze stosunku pracy, a co za tym idzie stanowiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Zdaniem sądu pierwszej instancji zarówno w toku procesu, jak również wcześniej, w toku postępowania przed organem rentowym, nie zostało wykazane, że przyznając świadczenia z ZFŚS pracodawca kierował się kryteriami, o jakich mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o z.f.ś.s. Już składając wyjaśnienia przed organem rentowym płatnik przyznał,

że wysokość bonów przyznawanych poszczególnym pracownikom uzależniona była nie tyle od sytuacji finansowej i rodzinnej podwładnych, ale od ich zaangażowania w pracę, motywacji i osiągniętych rezultatów. Wyjaśnienia te, składane przed organem rentowym były w ocenie Sądu Okręgowego spontanicznie i bez świadomości, że są one niekorzystne dla płatnika, dlatego sąd ten uznał je za szczere i prawdziwe, nie dając wiary późniejszym tłumaczeniom E. K..

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że w latach 2004-2009 nie mogło być mowy o uzależnieniu przyznania prawa do spornych świadczeń od kryterium socjalnego, skoro bony przyznawano wszystkim pracownikom. Co prawda wysokość bonów była zróżnicowana, niemniej jednak brak jest jakichkolwiek konkretnych danych określających, na jakiej podstawie płatnik dokonywał dalszego różnicowania sytuacji tych osób i jakie kryteria decydowały o tym, że dana osoba dostanie bon o wartości 200, a nie 300 czy 400 zł. Płatnik nie odbierał od pracowników ani oświadczeń o wysokości dochodów, ani o ich sytuacji materialnej i rodzinnej. Twierdzenia E. K., jakoby znał sytuację rodzinną i majątkową swoich podwładnych, zdaniem Sądu Okręgowego, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Dokonując porównania sytuacji osobistej poszczególnych pracowników oraz wysokości otrzymanych przez nich bonów, sąd pierwszej instancji dostrzegł nieuzasadnione różnice między wysokościami bonów przyznanych wybranym pracownikom. Powyższe potwierdza także sama analiza list płac przedstawionych przez płatnika. Z list tych wynika, że często pracownicy otrzymujący wyższe wynagrodzenia otrzymywali jednocześnie bony wyższej wartości, niż pracownicy niżej wynagradzani, ewentualnie bony w takiej samej wysokości jak oni. Na wysokość bonów miał natomiast wpływ staż pracy pracownika.

Zeznania świadków wskazujących, że płatnik przyznawał bony w oparciu o kryteria powiązane z sytuacją socjalną pracownika uznał sąd pierwszej instancji za niemiarodajne. Nie dał ponadto wiary twierdzeniom E. K., że ten został „podpuszczony” przez przesłuchującą go inspektor ZUS w trakcie kontroli w przedsiębiorstwie, co skutkowało złożeniem niekorzystnych wyjaśnień. Odwołując się do zasad doświadczenia życiowego, sąd pierwszej instancji zważył nadto, że nieprawdopodobnym jest by pracodawca (ani nawet poszczególni kierownicy sklepów), zatrudniający w zakładzie pracy ponad 100 osób, był na tyle dobrze zorientowany w stale zmieniającej się sytuacji rodzinno-majątkowej swoich pracowników, by w procedurze przyznawania świadczeń z ZFŚS nie posiłkować się stosownymi oświadczeniami o sytuacji majątkowej osób uprawnionych.

Sąd Okręgowy miał na względzie, że przepis ustawy o z.f.ś.s., określający kryteria socjalne, jest dosyć ogólnikowy i nie zawiera żadnych wskazówek dotyczących gromadzenia informacji o stanie majątkowym, sytuacji rodzinnej czy dochodach osób uprawnionych. Uznał jednak, że w zakładzie pracy powinny istnieć jednolite, obiektywne, a przede wszystkim dające się zweryfikować, kryteria, którymi kieruje się pracodawca przy rozdzielaniu bonów. Właściwym sposobem zdobycia informacji o osobie uprawnionej do pomocy z ZFŚS powinny być oświadczenia.

W ocenie sądu pierwszej instancji zarzuty płatnika dotyczące uchybień przepisom k.p.a. nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż przepisy k.p.a. nie są przez sąd ubezpieczeń społecznych stosowane. Ewentualna wada decyzji administracyjnej nie może prowadzić do zmiany zaskarżonej decyzji zgodnie z materialno prawnym żądaniem zawartym w odwołaniu.

Reasumując Sąd Okręgowy przyjął, że pomimo, iż środki na bony towarowe pochodziły z ZFŚS, to sposób dysponowania nimi pozostawał w sprzeczności z art. 8 ust. 1 ustawy o z.f.ś.s., bowiem przyznanie tych świadczeń nie było zależne od sytuacji majątkowej, życiowej czy rodzinnej uprawnionych. Pracodawca co prawda administruje ZFŚS, jednak nie może tego czynić z pominięciem ustawy i przez swoje działania uszczuplać ZFŚS przeznaczonego dla załogi.

Ponadto sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o kosztach postępowania odstępując od obciążania E. K. kosztami procesu poniesionymi przez organ rentowy, uznając, że w sprawie zaszedł szczególnie uzasadniony wypadek.

Na zakończenie Sąd Okręgowy wyjaśnił przyczyny, dla których odmówił dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby związanej z płatnikiem umową o świadczenie usług doradztwa prawnego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w części, tj. odnośnie pkt I orzeczenia, nie zgodził się E. K., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie prawa materialnego i procesowego, tj.:

1. art. 6 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o z.f.ś.s. w zw. z art. § 2 ust. 1 pkt. 19 rozporządzenia,
2. art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 i § 2 k.p.c.,
3. art. 86 w zw. z art. 32 ustawy systemowej,
4. § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia,
5. art. 8 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 2 pkt. 1 ustawy o z.f.ś.s.

Ponadto apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu nierozpoznanie całości sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty E. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I, poprzez uwzględnienie odwołań od wskazanych w nim decyzji i orzeczenie, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych nie wlicza się świadczenia finansowanego ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w postaci bonów towarowych wydanych przez powoda z okazji Świąt Wielkanocnych oraz Świąt Bożego Narodzenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację płatnika organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zwrot kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Przy niespornej podstawie faktycznej Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w zakresie, w jakim przyjęto, że świadczenia w postaci bonów towarowych przyznane pracownikom przez płatnika E. K. w ramach ZFŚS stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Sąd Okręgowy skoncentrował weryfikację legalności zaskarżonych decyzji zasadniczo wokół okoliczności kryteriów przyznawania świadczeń i w efekcie błędnie, wyłącznie na tej podstawie, przesądził o braku celu socjalnego tych świadczeń, a tym samym przyjął, że powinny one stanowić podstawę wymiaru składek. Sąd pierwszej instancji dokonał przy tym niewłaściwej wykładni podstaw materialnoprawnych ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne regulują przepisy ustawy systemowej. Natomiast zgodnie z art. 23 ust. 1 i 7 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ i art. 81 ust. 1 i 6 zastępującej tę ustawę ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi przychód – w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, co wynika z art. 4 ust. 9 ustawy systemowej. Natomiast z mocy delegacji zawartej w art. 21 tej ustawy obowiązuje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. W § 2 ust. 1 tego rozporządzenia wymieniono przychody, które nie stanowią podstawy wymiaru składek, w tym, w punkcie 19 świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Co prawda do dnia 30 stycznia 2004 r. rozporządzenie w § 2 zawierało punkt 12, obecnie uchylony, o treści: „wartość świadczeń okolicznościowych przyznawanych w formie rzeczowej lub w formie bonów towarowych uprawniających do zakupu w sklepach artykułów spożywczych i przemysłowych, pod

warunkiem że nie podlegają one wymianie na pieniądze - do wysokości nie przekraczającej rocznie kwoty, która z tego tytułu została zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych”, jednak uchylenie tego przepisu nie wyklucza przyjęcia, że bony towarowe nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie. Regulacja § 2 pkt 19 jednoznacznie definiuje, że kwalifikacja prawna przychodu podlegającego wyłączeniu jest determinowana celem jego przeznaczenia i źródłem pochodzenia i nie definiuje żadnych innych przesłanek. Jeśli więc bony towarowe finansowane są ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach ZFŚS, to nie są wliczane do podstawy wymiaru składek, gdyż mieszczą się w dyspozycji przepisu § 2 pkt 19 rozporządzenia. Wskazana podstawa materialnoprawna zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia przekonuje więc, że rzeczą organu rentowego jest przede wszystkim analiza celów socjalnych i źródeł ich finansowania. Wadliwe jest przy tym założenie, aby wskazany cel socjalny utożsamiać wyłącznie z określonymi kryteriami przyznawania świadczeń socjalnych, a przez to aby przyznać organowi rentowemu uprawnienie do weryfikacji kryteriów socjalnych przyjętych przez płatnika. Uprawnienie takie w żadnym razie nie wynika z przytoczonych podstaw prawnych. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego obowiązujące w tej mierze regulacje (przede wszystkim cytowany § 2 pkt 19 rozporządzenia) wyraźnie prowadzą uprawnienia kontrolne organu rentowego jedynie do ustalenia, czy istnieje w regulaminie ZFŚS podstawa sfinansowania bonów, czy świadczenia te mają w istocie charakter socjalny oraz sprawdzenia, czy środki rzeczywiście pochodzą z ZFŚS.

Analiza zachowania pracodawcy realizującego cele socjalne oczywiście powinna uwzględniać obowiązujące w tym względzie przepisy prawa pracy i powinna być prowadzona w każdym przypadku, który budzi wątpliwości. Obowiązek pracodawcy zaspokajania w miarę możliwości i warunków potrzeb bytowych, socjalnych i kulturalnych pracowników wynika z art. 16 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 1998 r. nr 21, poz. 94 ze zm.) i jest jedną z podstawowych zasad prawa pracy. Ustawodawca w art. 94 pkt 8 k.p. nałożył na pracodawcę obowiązek zaspokajania w miarę posiadanych środków socjalnych potrzeb pracowników. Pracodawcy nie mają zatem bezwzględnego obowiązku prowadzenia działalności socjalnej na rzecz pracowników, gdyż przepisy kodeksu jedynie postulują prowadzenie takiej działalności. By nie dopuścić do zupełnej dowolności w omawianym zakresie, obowiązek zaspokajania potrzeb socjalnych pracowników został warunkowo ujęty w ustawie o z.f.ś.s., uprawniając pracodawców do modyfikacji w prawie wewnątrzzakładowym (w układach zbiorowych pracy) obowiązków wynikających z ustawy, aby umożliwić im uzależnienie działalności socjalnej od posiadanych warunków i możliwości. Nie można pomijać, że zgodnie z intencją ustawodawcy zakładowy fundusz świadczeń socjalnych jest dobrowolnym funduszem na poziomie zakładu pracy, którego podstawowym zadaniem jest sfinansowanie przez pracodawcę pomocy socjalnej między innymi na rzecz pracowników i ich rodzin. W myśl art. 1 ust. 1 ustawa o z.f.ś.s. określa zasady tworzenia w zakładach pracy zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, zwanego dalej "Funduszem", i zasady gospodarowania środkami tego Funduszu, przeznaczonego na finansowanie działalności socjalnej organizowanej na rzecz osób uprawnionych do korzystania z Funduszu oraz na dofinansowanie zakładowych obiektów socjalnych ale przy założeniu, że fundusz został uruchomiony. Bez wątplenia zatem pojęcie socjalny utożsamiane jest z zaspokajaniem potrzeb bytowych, materialnych i kulturalnych uprawnionych osób. Z kolei zasady gospodarowania funduszem oznaczają sposób podejmowania decyzji związanych z wydatkowaniem środków finansowych i sposobem ich gromadzenia. Świadczenia socjalne nie są elementem stosunku pracy. Ze środków funduszu finansuje się zatem świadczenia nie wynikające z warunków wynagradzania za pracę oraz niezależne od wyników i jakości wykonywanej pracy. Jedynie te działania, które podejmowane są w interesie pracowników, a nie pracodawcy mieszczą się w ustawowym pojęciu zakładowa działalność socjalna. Ustawa o z.f.ś.s. definiuje w art. 2 pkt. 1, że działalność socjalna to usługi świadczone przez zakłady pracy na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Definicja działalności socjalnej daje zatem pracodawcy możliwość zakupu ze środków funduszu m. in. bonów towarowych z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych z uwagi na zwiększone wydatki w tym okresie. Warunkiem umożliwiającym przyznanie bonów i paczek jest zapisanie takich form pomocy w regulaminie ZFŚS oraz określenie trybu ich przyznawania (czy przyznanie bonów lub paczek następuje np. na wniosek osoby uprawnionej, czy też z inicjatywy pracodawcy), a to w myśl art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z o z.f.ś.s., który stanowi, że przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu; Zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu, z uwzględnieniem ust. 1, oraz zasady przeznaczania środków Funduszu

na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie ustalonym zgodnie z art. 27 ust. 1 albo z art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych. Pracodawca, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, uzgadnia regulamin z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów. Ustawa nie nakazuje pracodawcy formułowania określonych kryteriów, nie formułuje też procedury dysponowania środkami ZFŚS pozostawiając te kwestie dobrowolnej decyzji pracodawcy stawia jedynie wymóg uzależniania świadczeń z ZFŚS od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej oraz wymóg określenia zasad i warunków korzystania ze środków funduszu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przywołane przepisy prawa pozwalają na wniosek, że analiza realności kryterium przyznawania świadczeń jest o tyle istotna, o ile budzi wątpliwości realizacja przez pracodawcę celu socjalnego świadczenia, natomiast brak dotrzymania przez pracodawcę ustalonych w regulaminie kryteriów przyznania świadczenia, przy ewidentnej realizacji celu socjalnego świadczenia w żadnym razie nie może dyskredytować świadczenia i arbitralnie przesądzać o zaniechaniu realizacji celów socjalnych, a tym samym o wynagrodzeniowej naturze świadczenia. Należy przy tym podkreślić, że jedyna sankcja ustawowo sformułowana za naruszenie przepisów ustawy sprowadza się do art. 8 ust. 3, który stanowi, że związkowi zawodowym przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o zwrot Funduszowi środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy lub o przekazanie należnych środków na Fundusz oraz art. 12a. Kto, będąc pracodawcą lub będąc odpowiedzialnym, w imieniu pracodawcy, za wykonywanie przepisów ustawy, nie wykonuje przepisów ustawy albo podejmuje działania niezgodne z przepisami ustawy, podlega karze grzywny; W sprawach, o których mowa w ust. 1, orzeka się na podstawie wniosku pochodzącego od właściwego organu Państwowej Inspekcji Pracy w trybie określonym przepisami Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

W przedmiotowej sprawie istotę sporu stanowiła zatem nie tyle kwestia kryterium przyznawania świadczeń socjalnych w przedsiębiorstwie (...), bo te bezspornie zostały ustalone w regulaminie ZFŚS, lecz to, czy świadczenia finansowane były ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach ZFŚS. Z ustaleń sprawy wynika, że regulamin ZFŚS obowiązujący w zakładzie płatnika przewidywał przeznaczenie środków funduszu na cele związane ze świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocnymi. Jednocześnie regulamin nie przewidywał procedury wnioskowania przez pracowników o pomoc tym zakresie i bezspornie boni przyznawane były z inicjatywy pracodawcy. W regulaminie przyznanie świadczeń uzależniono od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej. Środkami ZFŚS, zgodnie z regulaminem, administruje kierownik zakładu. Decyzje przyznające pracownikom świadczenia uzgadnia się z kierownikiem zakładu (§ 2 ust. 5). Zgodnie zaś z aneksem z września 2000 r., wysokość tych świadczeń ustalali, na podstawie znajomości wskazanych obszarów podległych sobie pracowników, kierownicy sklepów oraz brygadziści i ostatecznie weryfikował to właściciel zakładu. Jedynie byli pracownicy (emeryci i renciści) zobligowani byli do przedłożenia oświadczeń o miesięcznym dochodzie netto na osobę w rodzinie za miesiąc poprzedzający przyznanie świadczenia. Poza sporem pozostaje, że realizując wskazane postanowienia regulaminu w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami płatnik wydawał nieodpłatnie pracownikom boni towarowe z tytułu zwiększonych potrzeb z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych w różnych wysokościach (od 50 do 500 zł), a źródłem tych świadczeń były środki zgromadzone na odrębnym rachunku bankowym w ZFŚS. Powyższe okoliczności znajdują pełne odzwierciedlenie w dokumentacji księgowej i nie ma podstaw do ich kwestionowania. Już w świetle tych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało przyjąć, że boni towarowe wypłacane pracownikom były przychodem w rozumieniu § 2 pkt 19 rozporządzenia. Z ustaleń sprawy wprost wynika, że środki wydatkowane w formie bonów towarowych zostały wypłacone z zasobów ZFŚS i zgodnie z postanowieniami regulaminu miały zaspokajać potrzeby pracowników związane ze zwiększonymi wydatkami świątecznymi, a więc z założenia cele socjalne. Faktycznie, były wypłacane najwyżej dwa razy w roku w czasie świątecznym i w różnej wysokości. Także organ rentowy nie kwestionował treści regulaminu, jak też okoliczności, że pomoc w postaci zwiększonych wydatków na święta mieści się w ramach pomocy socjalnej w rozumieniu art. 2 pkt 1 u o z.f.ś.s., a zastrzeżenia skoncentrował wokół rzeczywistych kryteriów przyznawania bonów w określonej wysokości, do czego nie miał kompetencji ustawowej. Organ rentowy dokonał rozszerzonej interpretacji prawa materialnego stanowiącego podstawę jego kompetencji - § 2 ust. 1 punkt 19 rozporządzenia, co w okolicznościach sprawy nie znajdowało żadnego uzasadnienia. Organ rentowy naruszył podstawowe zasady praworządnego państwa - zasadę działania organu w sposób uwzględniający nie tylko interes

społeczny, ale także i słuszny interes obywateli oraz w sposób pogłębiający zaufanie obywateli do tego organu, wynikające z art. 7 i 8 k.p.a. w zw. z art. 123 ustawy systemowej.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy nie zdołał również miarodajnie wykazać, aby płatnik przyznając boni nie kierował się sytuacją socjalną swych pracowników. Ustawa o z.f.ś.s. wyklucza tworzenie zasad podziału ZFŚS w sprzeczności z art. 8 ust. 1 ustawy; jest to przepis bezwzględnie obowiązujący. Należy zatem podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że brzmienie art. 8 ust. 1 ustawy o z.f.ś.s. nie upoważnia do przyznawania osobom uprawnionym prawa do świadczeń socjalnych w takiej samej wysokości. Przepis ten wyraźnie określa związek pomiędzy wartością przyznawanego świadczenia a łącznie rozpatrywaną sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. Nakłada to na przyznających świadczenia obowiązek indywidualnej kwalifikacji wniosków. Przepis określający kryteria socjalne jest jednak ogólnikowy i nie daje żadnych wskazówek co do gromadzenia informacji o stanie majątkowym, sytuacji rodzinnej, życiowej czy dochodach osób uprawnionych. W szczególności ustawodawca pozostawiając w tej mierze swobodę pracodawcy i załodze pracowników nie zdefiniował żadnych kryteriów ani progów, jakie winny być brane pod uwagę, a tym samym nie określa sposobu dokumentowania sytuacji uprawniających do świadczeń socjalnych. Wobec treści prawa nie można więc odrzucić założenia, że informacje o pracownikach pracodawca zbiera samodzielnie, na podstawie rozmów i znajomości z pracownikami, względnie z wiadomości przekazywanych przez bezpośrednich przełożonych (np. kierownik sklepu lub brygadzysta). Niewątpliwie, częściowe informacje o stanie rodzinnym wynikają również z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych pracownika i zgłoszeniach do ubezpieczenia społecznego. Właściwym sposobem zdobycia informacji uzupełniających o sytuacji osób uprawnionych mogą być również ich oświadczenia, składane w dowolnej formie, choć możliwe jest też określenie przez pracodawcę wzoru, czy choćby tylko zakresu informacji. W kontekście obowiązujących regulacji właściwym sposobem zdobycia informacji o sytuacji osób uprawnionych mogą być nawet ich oświadczenia anonimowe lub też dokonanie anonimowego rozpoznania. Informacje o sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej można zatem czerpać także od bezpośrednich przełożonych, którzy mają codzienny kontakt z pracownikami.

Regulamin obowiązujący w zakładzie pracy E. K. regulował, że przyznanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z ZFŚS uzależnione jest od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Postanowiono nadto, że środkami ZFŚS administruje kierownik zakładu, a decyzje przyznające pracownikom świadczenia uzgadniane są z kierownikami zakładu. Wysokość świadczeń ustalali na podstawie znajomości sytuacji materialnej podległych pracowników - brygadzysta produkcji, brygadzysta rozbioru oraz kierownicy sklepów, a ostatecznie weryfikował ją pracodawca. Takie ustalenie warunków i zasad przyznawania świadczeń należy uznać za dopuszczalne w świetle omówionych wyżej regulacji ustawy o z.f.ś.s.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, że płatnik nie wykazał, aby przyznanie bonów uzależnione było od sytuacji życiowej, materialnej i rodzinnej pracowników, ponieważ przeczyła tej okoliczności analiza zarobków pracowników oraz założenie, że pracodawca faktycznie nie mógł mieć rozpoznania w sytuacji około 100 pracowników. Z uzasadnienia rozstrzygnięcia zdaje się wynikać, że konstatacja sądu pierwszej instancji zasadniczo oparta została na stwierdzeniu braku prowadzenia przez pracodawcę szczegółowej dokumentacji dotyczącej sytuacji bytowej pracowników, w tym braku zobowiązania pracowników do składania oświadczeń o stanie majątkowym i dochodach, co w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może jednak mieć rozstrzygającego znaczenia. Tego rodzaju obowiązek nie wynika z przepisów, które dopuszczają możliwość powzięcia wiedzy o sytuacji pracowników bez szczególnie sformalizowanych działań. Ustawodawca nie określił formy, w jakiej pracodawca zobligowany jest weryfikować sytuację rodzinną, materialną i życiową swoich pracowników, ani też nie przesądził o najważniejszym dla tej oceny kryterium, pozostawiając tę kwestię dyspozycji pracodawcy i pracowników. Niecelowo więc sąd pierwszej instancji opierając rozstrzygnięcie na wybiórczym porównaniu zarobków kilkunastu pracowników i wysokości otrzymanych od nich bonów, de facto sam ustalił najważniejsze kryterium, które jednak nie wynika ani z uzgodnień płatnika z pracownikami regulowanymi regulaminem, ani też nie znalazło potwierdzenia w zeznaniach świadków. Argumentacja Sądu Okręgowego w tym ujęciu mogłaby co najwyżej zmierzać do wykazania nieprawidłowości w dysponowaniu środkami z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, i to tylko według kryterium obranego przez ten sąd. Decyzje o każdorazowym przyznaniu pomocy z ZFŚS na określony cel należą do pracodawcy lub

osoby odpowiedzialnej w imieniu pracodawcy, a swoboda ich podejmowania jest ograniczona uprawnieniami związków zawodowych. W wypadku niezgodnego z prawem administrowania środkami ZFŚS pracodawca ponosi odpowiedzialność cywilną (art. 8 ust. 3 ustawy o z.f.ś.s.) i karno-administracyjną (art. 12a ustawy o z.f.ś.s.). Trzeba zauważyć, że w zakładzie pracy płatnika nie było związków zawodowych, natomiast powołano przedstawicieli pracowników reprezentujących interesy załogi. Ani jednak przedstawiciele pracowników, ani inni zatrudnieni pracownicy w całym okresie, którego dotyczy spór nie kwestionowali zasady przydzielania bonów i ich wysokości, jak i postanowień istniejącego regulaminu. Nieprawidłowości w tym zakresie nie stwierdziła też PIP, ani ZUS w ramach kontroli przeprowadzonej w 2002 r. W tym też zakresie Sąd Okręgowy niesłusznie zdewaluował wartość dowodową zeznań świadków i płatnika oraz danych wynikających z dokumentów. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny dostrzega, że wyciągi z kont pracowników dowodzą, że w spornym okresie płatnik zatrudniał maksymalnie około 130 pracowników, w tym przy produkcji i w sklepach. W grudniu 2002 r. pracodawca rozdysponował bony zaledwie pośród 65 pracowników, w marcu 2004 r. bony przyznano 60 osobom i dopiero od grudnia 2004 r. liczba pracowników zaczęła oscylować około 100. Największą grupę - 127 pracowników - obdarował bonami w grudniu 2006 r. Stopniowe narastanie liczby pracowników z kolejnymi latami oraz ich liczba w 2002 r. (65 osób) i w 2004 r. (60 osób), a priori nie wyklucza założenia, że pracodawca aktywnie administrujący swym zakładem pracy jest dobrze zorientowany w sytuacji rodzinnej, życiowej i materialnej swoich podwładnych, zwłaszcza przy założeniu, że poszczególnymi komórkami w zakładzie produkcji i w sklepach administrowali kierownicy i brygadziści.

Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej od Sądu Okręgowego oceny zeznań świadków. Zważyć należy, że wszystkie przesłuchane w sprawie osoby konsekwentnie zeznawały, że E. K. rozmawiał z pracownikami, pytając o ich sytuację rodzinną i majątkową. Przy przyjmowaniu do pracy wypytywał kandydata na pracownika o jego sytuację rodzinną-majątkową. Świadek H. K. wskazał, że pracownicy opowiadali pracodawcy o swoich warunkach życiowych. E. K. znał także jego sytuację socjalną (k. 352-353). Świadek K. Ś. zeznał natomiast, że „mam więcej dzieci, daleko dojeżdżam, muszę kupić opał i szef o tym wiedział, dlatego dawał mi więcej” (k. 351). Z kolei J. W. podał, że jako przedstawiciel pracowników wiedział jaka kwota jest do podziału i orientował się jaką kto ma sytuację finansową, warunki domowe, czy jakiś członek rodziny jest chory, ile osób w rodzinie pracuje, ile jest dzieci, czy ktoś jest jeszcze na utrzymaniu. Osoba o gorszej sytuacji socjalnej dostawała „większą pulę niż inni” (k. 350). Wyjaśniając E. K. podał, że jak przyjmował kandydata do pracy, to przeprowadzał z nim rozmowę, podczas której pytał o to jakie u niego panują warunki, posiadał ponadto informacje na ten temat od kierowników sklepów i współpracowników (k. 265). Bony świąteczne przyznawane były wszystkim zatrudnionym niezależnie od wyników w pracy, stażu pracy, jej wymiaru, czy też ewentualnego karania dyscyplinarnego. Poza płacą zasadniczą pracownicy otrzymywali premie, które w przeciwieństwie do bonów świątecznych były uzależnione od wyników w pracy i uzyskiwanego obrotu.

Z treści zeznań przesłuchanych w sprawie osób wynika, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że bony przyznawane przez płatnika zależały od sytuacji życiowej, którą znał przełożony, bo wypytywał o nią przy przyjęciu danej osoby do pracy, odwiedzał pracowników w pracy, a także uzyskiwał informacje o załodze od innych pracowników. Nie sposób przy tym pominąć, że z ustaleń przyjętych w sprawie wynika, że niejednokrotnie pracownikami płatnika byli członkowie tej samej rodziny (jak np. K. Ś. i jego żona, W. K. jej matka G. i siostra C., A. D. (1) i jej wujek M. D. oraz kuzynka A. D. (2) i ciotka E. D.). Ta okoliczność dodatkowo uwiarygodnia tezę skarżącego, że znał swoich podwładnych i bez konieczności gromadzenia w tym zakresie szczególnie sformalizowanej dokumentacji mógł być zorientowany w ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. Ważne jest wreszcie ustalenie, że każdorazowo bony przyznawane pracownikom w poszczególnych okresach były w różnej wysokości od 50 do 500 zł. Nie zaprzeczono, aby wysokość bonów na listach akceptowanych później przez płatnika, ustalali kierownicy sklepów oraz brygadziści.

Reasumując stwierdzić należy, że zróżnicowana wysokość bonów, stosunkowo niewielka liczba pracowników, stała obecność pracodawcy na terenie zakładu pracy oraz utrzymywanie kontaktów z podwładnymi, w tym z kierownikami i brygadziście, w kontekście postanowień obowiązującego w zakładzie regulaminu ZFŚS, w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzą do aprobaty wersji apelującego, że płatnik wydawał pracownikom bony wyłącznie w celach socjalnych dla zaspokojenia ich potrzeb wynikających ze znacznego zwiększenia wydatków związanych ze świętami, także z uwzględnieniem kryterium sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej uprawnionych.

Zdaniem sądu odwoławczego powyższych wniosków nie przekreśla analiza zarobków dokonana przez sąd pierwszej instancji, która miała doprowadzić do ustalenia, że pracownicy mniej zarabiający lub z większą ilością dzieci na utrzymaniu otrzymywali boni w mniejszej lub równej wysokości z pracownikami bezdzietnymi lub z wyższymi zarobkami. Sąd Apelacyjny dostrzega, że analiza zarobków dokonana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku była w odniesieniu wyłącznie do zarobku osoby uprawnionej za ten miesiąc, natomiast poza jej zakresem pozostały inne możliwości i źródła zarobkowania, w tym choćby średni dochód uprawnionego (liczony z kilku miesięcy wstecz), liczba osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, wysokość ich dochodów, jak i ewentualne inne aspekty zdrowotne i rodzinne, w tym wiek osób pozostających na utrzymaniu pracowników, ich szczególne potrzeby życiowe, posiadane majątki, które tylko w całości składają się na sytuację życiową, rodzinną i majątkową pracownika. Informacja o wysokości wynagrodzenia pracownika dotycząca wyłącznie miesiąca, w którym boni przyznano sama w sobie nie określa sytuacji życiowej ani materialnej.

Sąd Apelacyjny zauważa nadto, że wyjściowo wysokość boni uzależniona była od łącznej puli pieniędzy przeznaczonych na przedmiotową pomoc socjalną, jaką dysponował w danym czasie zakład pracy oraz liczby pracowników. Corocznie odmienne wartości w tym zakresie nie pozwalają zatem na dokonanie precyzyjnej analizy porównawczej wysokości przyznanych boni różnym osobom w różnych okresach. Zwraca ponadto uwagę sądu drugiej instancji, że zarówno zeznania świadków, jak i akta pracodawcy wskazują na to, że w związku z wydajnością pracy pracownicy otrzymywali premie i nagrody, zatem dodatkowa w tej mierze gratyfikacja w postaci boni udzielanych w okresie przedświątecznym nie ma także racjonalnego uzasadnienia.

W materiale sprawy nie ma też potwierdzenia tezy Sądu Okręgowego i organu rentowego, jakoby wysokość boni przyznawanych przez płatnika uzależniona była od stażu i wydajności pracy uprawnionych. Co prawda E. K. wskazał na to w toku zeznań przed organem rentowym, jednak w toku postępowania sądowego wersji tej wyraźnie zaprzeczył (k. 264-266). Twierdzenie to było zatem wyraźnie odosobnione w świetle całokształtu dowodów. Nie wykazano zarazem żadnego innego, przekonującego dowodu, który potwierdzałby to założenie. Sąd Apelacyjny inaczej niż sąd pierwszej instancji ocenia twierdzenia H. K. odnośnie powodów dla jakich otrzymał on boni w mniejszej wysokości. Przede wszystkim świadek wyraził jedynie przypuszczenie, że wymiar etatu miał wpływ na powyższe. Zaznaczył przy tym, że decyzja należała do szefa, ten zaś znał jego sytuację rodzinną i materialną (k. 352).

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł co do istoty sprawy oraz zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzające go decyzje organu rentowego w ten sposób, że ustalił, że świadczenia rzeczowe w postaci boni wypłaconych z ZFŚS przekazane zainteresowanym nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne (pkt 2).

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przyjmując, że zgodnie z ostatecznym wynikiem sprawy, E. K. jest stroną wygrywającą, a jedyny poniesiony przez niego wydatek związany jest z opłatą od apelacji w wysokości 420 zł (pkt 3).

W komparycji wyroku Sądu Okręgowego omyłkowo oznaczono przedmiot sprawy: „o ustalenie obowiązku ubezpieczenia”, podczas gdy z akt postępowania wynika, że sprawa toczy się o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek. Organ rentowy, a następnie Sąd Okręgowy, nie orzekały o podleganiu lub niepodleganiu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych. Zgodnie zatem z treścią przepisu art. 350 § 1 k.p.c., mając na uwadze wskazany powyżej błąd pisarski, w komparycji wyroku z dnia 5 marca 2012 r., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. wyroku.